

Sygn. akt VII AGa 908/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Jan Szachułowicz (spr.)

Sędziowie: SA Aldona Wapińska

SO del. Anna Hrycaj

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko S. (...) w W. ((...))

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. akt XX GC 449/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz S. (...) w W. ((...)) kwotę 5 417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: VII AGa 908/18

UZASADNIENIE

Powód - (...) S.A. w W. (dalej – S. lub powód) wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 103 760 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za straty i utracone korzyści wynikające z przedwczesnego rozwiązania przez pozwanego łączącej strony umowy franczyzy.

W uzasadnieniu powód podnosił, że zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę franczyzy w kwietniu 2009 r., zaś po jego wykreśleniu z rejestru kontynuował współpracę z pozwanym na podstawie powołanej umowy. Zgodnie z przedmiotową umową, zawartą na okres 5 lat (bez możliwości jej wcześniejszego rozwiązania), powód zobowiązał się - przy wsparciu finansowym i technicznym pozwanego - do stworzenia punktu sprzedaży S. C. (...), w którym sprzedawałby produkty, które wytwarza pozwany. Umowa regulowała wzajemne prawa i obowiązki stron. Pozwany pismem z dnia 27 marca 2012 r. w sposób jednostronny oraz niezgodny w umowę rozwiązał umowę franczyzy poprzez wypowiedzenie Europejskiej Umowy Marketingu jednocześnie zobowiązując powoda do zaprzestania działań jako Autoryzowany Dealer Salonu oraz zaprzestania wykorzystywania materiałów reklamowych i promocyjnych dostarczanych przez pozwanego. W związku z tym powodowi, w wyniku niezrealizowania celu gospodarczego

przewidzianego umową, został wyrządzony szereg szkód, których wysokość określona została w tabelarycznym zestawieniu rentowności salonu (...) w łącznej wysokości 103 760 zł.

Pozwany - S. (...) w W. w (...) (dalej – S. lub pozwany) wniósł o oddalenie powództwa w całości. Przyznał, że pozostawał z powodem w stałej współpracy gospodarczej, a powód był Autoryzowanym Dealerem produktu marki S. i w tym zakresie prowadził specjalistyczny punkt sprzedaży detalicznej. Pozwany podkreślił, iż nie jest możliwym prowadzenie takiego punktu przez podmiot, który nie uzyskał na podstawie stosownej Umowy Autoryzowanego Dealera statusu Autoryzowanego Dealera. Współpraca stron była oparta na dwóch powiązanych ze sobą i uzupełniających się umowach: umowie franczyzy i Umowie Autoryzowanego Dealera. Pozwany podniósł, iż twierdzenia powoda w kwestii terminowości umowy franczyzy (5 lat) stoją w sprzeczności z jej zapisami, która przewiduje jej wygaśnięcie w przypadku wygaśnięcia Umowy Autoryzowanego Dealera. Zgodnie z tą umową, może być ona rozwiązana przez każdą ze stron w dowolnym czasie bez podania przyczyny poprzez doręczenie drugiej stronie pisemnego wypowiedzenia z zachowaniem sześćdziesięciodniowego okresu wypowiedzenia. Upływ tego terminu łączył się także w konsekwencji z rozwiązaniem umowy franczyzy. Działanie pozwanego polegające na wypowiedzeniu Umowy Autoryzowanego Dealera było zgodne z ustaleniami stron, postanowieniami łączących strony umów i przepisami prawa. Nadto przedłożony dokument w postaci tabelarycznego zestawienia, jako dokument prywatny, nie stanowi dowodu na okoliczność rzekomo nieuzyskanych korzyści.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Orzeczenie to oparte zostało na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Warunkiem zawarcia ważnej umowy franczyzy przez strony było uprzednie zawarcie przez nie Europejskiej Umowy Marketingu dla (...) sp. z o.o., która dawała S. status (...).

Z treści pkt 10.2 Europejskiej Umowy Marketingu dla (...) sp. z o.o. wynikało, iż każda ze stron może wypowiedzieć umowę w dowolnym czasie bez podania przyczyny, dostarczając drugiej stronie pisemne wypowiedzenie, z zachowaniem sześćdziesięciodniowego okresu wypowiedzenia.

W kwietniu 2009 r. (...) sp. z o.o. w W., działająca jako poprzednik prawny S. (...) w W. w (...) zawarł ze (...) S.A. w W. umowę franczyzy, w treści której wskazano, iż S. stworzyła oraz stosuje system organizacji i prowadzenia specjalistycznych punktów sprzedaży detalicznej pod nazwą S. C. cieszący się renomą na rynku polskim oraz europejskim. System S. stosuje się również za pomocą zawieranych umów franczyzy. Dystrybutor (S.) jest Autoryzowanym Dealerem niektórych elektronicznych wyrobów konsumenckich oznaczonych marką (...) na podstawie istniejącej Europejskiej Umowy Marketingu dla (...) sp. z o.o. (zwanej Umową Autoryzowanego Dealera) i pragnie prowadzić na zasadach franczyzy S. C. w określonych pomieszczeniach handlowych – przy pomocy spółki (...) i zgodnie warunkami niniejszej Umowy.

Przedmiotem umowy franczyzy było udostępnienie S. (Dystrybutorowi) przez S. systemu prowadzenia przedsiębiorstwa (...) wyłącznie w celu organizacji i prowadzenia przez Dystrybutora, we własnym imieniu i na własny rachunek, punktu sprzedaży pod nazwą S. C. (I.1.1).

W treści umowy wskazano, iż S. nie ponosi w szczególności odpowiedzialności za wynik finansowy i za rentowność prowadzonej przez S., jako Dystrybutora, działalności gospodarczej w związku z realizacją niniejszej umowy (I.1.4).

W pkt 3.2.a oświadczone, że S. w szczególności zgadza się, aby wszystkie warunki ustalone w Umowie Autoryzowanego Dealera miały zastosowanie do działania oraz nabywania produktów dla S. C. – w uzupełnieniu do warunków niniejszej Umowy i Umowy Autoryzowanego Dealera pierwszeństwo miały mieć warunki niniejszej umowy.

W pkt 6 wskazano, iż niniejsza umowa franczyzy wchodzi w życie w dacie jej podpisania i o ile nie zostanie rozwiązana stosownie do poniższego ust. 6.2, będzie trwać przez okres pięciu (5) lat, a wtedy automatycznie wygaśnie, chyba że zostanie przedłużona przez strony (6.1).

Zgodnie z pkt 6 ust. 6.2a, umowa franczyzy mogła zostać rozwiązana w trybie natychmiastowym, w drodze pisemnego wypowiedzenia przez każdą ze stron, w przypadku wygaśnięcia Umowy Autoryzowanego Dealera.

Pismem z dnia 27 marca 2012 r. S. działając w oparciu o pkt 10.2 Europejskiej Umowy Marketingu dla (...) sp. z o.o. wypowiedział z dniem 31 marca 2012 r. z zachowaniem 60-cio dniowego okresu wypowiedzenia współpracę w zakresie Europejskiej Umowy Marketingu dla (...) sp. z o.o. W treści pisma wskazano, że po dniu 31 maja 2012 r. S. jest upraszany o zaprzestanie działania jako (...) oraz powinien zaprzestać wykorzystywania dostarczonych materiałów reklamowych i promocyjnych.

Pismami z dnia 12 lipca 2012 r. oraz z dnia 27 września 2012 r. S. poinformował S., że w wyniku nieuprawnionego zerwania przez S. współpracy, wbrew postanowieniom łączących strony umów, po stronie S. powstała znaczna szkoda.

Pismem z dnia 13 marca 2015 r. S. wezwał S. do dobrowolnej zapłaty kwoty 103 760 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie przez S. stosunku prawnego łączącego strony, co faktycznie spowodowało się do całkowitego zakończenia współpracy handlowej pomiędzy stronami w maju 2012 r. Wskazano, że na skutek niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku prawnego łączącego strony, została wyrządzona szkoda, za którą odpowiedzialność ponosi S.. Szkoda ta, której wysokość i sposób wyliczenia obrazowało tabelaryczne zestawienie załączone do wezwania polegała na utraconych zyskach, które S. z pełnością osiągnąłby w przyszłości prowadząc w dalszym ciągu salon (...) przynoszący mu zyski na co najmniej dotychczasowym poziomie, a nawet większym uwzględniając przy tym następujące założenia: 10% wzrost sprzedaży w każdym kolejnym roku, niezmienną wysokość czynszu, rosnące pensje sprzedawców w tempie 1% kwartalnie, niezmienną wysokość wynagrodzenia za serwis. Jednocześnie wskazano, że współpraca stron po stronie S. wiązała się z wysokimi kosztami początkowymi, które mogły skompensować się dopiero przy założeniu co najmniej kilkuletniej współpracy stron. Działanie S. polegające na rozwiązaniu łączącego strony stosunku prawnego doprowadziło do tego, że S. nie zrealizował zakładanego celu gospodarczego, a tym samym poniósł znaczne straty. S. nie uiszczył żądanej przez S. kwoty.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów, spójnych zeznań świadków D. B. (1) i M. E. oraz zeznań strony powodowej w osobie K. P.. Świadczenie oraz strona powodowa zgodnie wskazali, iż ważne zawarcie umowy franczyzy było uzależnione od zawarcia Europejskiej Umowy Marketingu dla (...) sp. z o.o., którą to umowę strony zawarły. Nadto K. P. jednoznacznie przyznał, że Umowa Autoryzowanego Dealera przewidywała możliwość jej wypowiedzenia bez wskazywania przyczyn, co w konsekwencji pociągało za sobą utratę statusu Autoryzowanego Dealera i rozwiązanie umowy franczyzy. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka D. B. (1) oraz twierdzeniom strony powodowej w zakresie, w jakim wskazywali oni na wartość poniesionej przez S. szkody z tytułu przedterminowego rozwiązania umowy franczyzy, ponieważ ewentualne wyliczenie wysokości powstałej po stronie S. szkody wymagało przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości przedsiębiorstw, o dopuszczenie którego strona powodowa nie wniosowała.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo, jako bezzasadne, podlegało w całości oddaleniu. Poza sporem pozostawało, że strony łączyła umowa franczyzy, której przedmiotem było udostępnienie powodowi, jako Dystrybutorowi, przez pozwanego systemu prowadzenia przedsiębiorstwa w celu organizacji i prowadzenia przez powoda, we własnym imieniu i na własny rachunek, punktu sprzedaży pod nazwą S. C.. Kwestią sporną było, czy strony zawarły w sposób ważny Europejską Umowę Marketingu dla (...) sp. z o.o. oraz czy umowa ta przewidywała możliwość jej jednostronnego rozwiązania przez pozwanego bez podawania przyczyn, co w konsekwencji prowadziło do przedterminowego rozwiązania umowy franczyzy.

W toku postępowania powód podnosił, że pozwany nie wykazał, iż strony zawarły ważną Europejską Umowę Marketingu dla (...) sp. z o.o., gdyż pozwany przedłożył jedynie niepodpisany przez strony wzorzec umowy, a w konsekwencji tego pozwany nie wykazał, iż miał w ogóle uprawnienie do jej rozwiązania, co oznaczało, że umowa franczyzy zawarta na okres 5 lat nie mogła być rozwiązana przed upływem tego terminu. W ocenie powoda, na skutek niezgodnego z prawem rozwiązania umowy została wyrządzona szkoda, której wysokość i sposób wyliczenia zobrazowało tabelaryczne zestawienie załączone do pozwu. Nadto powód wskazał, iż z uwagi na charakter

umowy franczyzy, współpraca stron wiązała się po jego stronie z wysokimi kosztami początkowymi, które mogły skompensować się dopiero przy założeniu co najmniej kilkuletniej współpracy stron, tj. okresu 5-cio letniego przewidzianego umową, a działanie pozwanego doprowadziło do tego, że powód nie zrealizował zakładanego celu gospodarczego, a tym samym poniósł znaczne straty.

W ocenie Sądu Okręgowego, podstawa roszczenia strony powodowej znajduje oparcie w przepisie art. 471 k.c. Do przesłanek odpowiedzialności kontraktowej dłużnika należy w pierwszej kolejności powstanie szkody majątkowej po stronie wierzyciela, a szkoda ta musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika. Ponadto, pomiędzy powstałą szkodą a jej niewykonaniem (lub nienależytym wykonaniem) musi zaistnieć, zgodnie z art. 361 § 1 k.c., adekwatny związek przyczynowy. Spełnienie się tych przesłanek nie przesądza jeszcze o powstaniu po stronie wierzyciela roszczenia o naprawienie szkody, bowiem niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania musi być następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Strona dochodząca naprawienia szkody na mocy art. 471 k.c. zobowiązana jest do wykazania istnienia stosunku zobowiązaniowego, niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązania, wysokości powstałej szkody oraz istnienia związku przyczynowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z zawartą pomiędzy stronami umową franczyzy, pozwany udostępnił powodowi, jako dystrybutorowi, system prowadzenia przedsiębiorstwa w celu organizacji i prowadzenia przez dystrybutora, we własnym imieniu i na własny rachunek, punktu sprzedaży pod nazwą S. C., a umowa została zawarta na okres 5 lat. Warunkiem zawarcia ważnej umowy franczyzy było uprzednie uzyskanie przez powoda statusu autoryzowanego dealera na podstawie Europejskiej Umowy Marketingu dla (...) sp. z o.o., co zostało potwierdzone w treści preambuły umowy franczyzy oraz zeznaniach świadków D. B. (2) i M. E.. Umowa franczyzy w pkt 6.6.1 wskazywała, iż wchodzi w życie w dacie jej podpisania i, o ile nie zostanie rozwiązana stosownie do poniższego ust. 6.2, będzie trwać przez okres pięciu lat, a wtedy automatycznie wygaśnie, chyba że zostanie przedłużona przez strony (6.1). Natomiast w pkt 6.6.2a w sposób jednoznaczny wskazano, że umowa franczyzy może zostać rozwiązana w trybie natychmiastowym w drodze pisemnego powiadomienia przez każdą ze stron w przypadku wygaśnięcia Umowy Autoryzowanego Dealera (6.2 a).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie mógł zgodzić się z twierdzeniami powoda, że umowa franczyzy była umową terminową, która nie przewidywała możliwości jej wcześniejszego rozwiązania.

Nadto Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania za udowodnione twierdzeń powoda w zakresie niezawarcia z pozwanym, ewentualnie braku zawarcia w brzmieniu przewidującym możliwość jej wypowiedzenia, Europejskiej Umowy Marketingu dla (...) sp. z o.o. Z samej treści umowy franczyzy wynikało, iż zawarcie Umowy Autoryzowanego Dealera stanowiło warunek jej ważności, czego powód ostatecznie nie kwestionował. Znalazło to poparcie także w twierdzeniach osoby, która podpisała umowę franczyzy po stronie powoda - K. P., prezesa zarządu S., który jednoznacznie wskazał, iż zawierając umowę franczyzy miał świadomość, że jej konstrukcja przewidywała konieczność uprzedniego zawarcia Umowy (...), w treści której znajdował się zapis przewidujący możliwość rozwiązania tejże umowy przez każdą ze stron w dowolnym czasie, bez podawania przyczyny.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim art. 232 k.p.c., określający obowiązek stron wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Zasady art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów niewskazanych przez nią, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń. Powód nie wykazał, że pozwany nie był uprawniony do wypowiedzenia Umowy Autoryzowanego Dealera i w konsekwencji do przedterminowego zakończenia umowy franczyzy. Wobec tego nie zostało wykazane, że ewentualna szkoda po stronie powoda powstała na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi pozwany.

Mając na uwadze niewykazanie przez stronę powodową niewłaściwego wykonania zobowiązania przez pozwanego, Sąd Okręgowy nie badał zasadności pozostałych przesłanek wskazanych w art. 471 k.c., to jest związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą a wypowiedzeniem umowy franczyzy, ani też ewentualnej wysokości powstałej szkody. W konsekwencji powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., przy czym na koszty celowej obrony składały się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości ustalonej na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w kwocie 3 600 zł oraz 17 złotych tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie powód zaskarżył w całości apelacją zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie art. 6 k.c., polegające na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że powód nie wykazał, że pozwany nie był uprawniony do wypowiedzenia Umowy Autoryzowanego Dealera i w konsekwencji przedterminowego zakończenia umowy franczyzy, podczas gdy powód wykazał, zgodnie z ciężącym na nim w tym zakresie obowiązkiem dowodowym, że pozwany bezprawnie rozwiązał umowę franczyzy łączącą strony;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez jego niezastosowanie, a mianowicie art. 353¹ k.c. w związku z pkt 6.1 umowy franczyzy, polegające na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że pozwany mógł zakończyć umowę franczyzy przed upływem 5 lat od jej zawarcia, podczas gdy umowa ta nie mogła zostać zakończona przed powyższym okresem, gdyż okres taki został przewidziany przez strony w umowie franczyzy w związku z koniecznością poniesienia przez powoda dużych kosztów przy rozpoczęciu współpracy z pozwanym, a tym samym wykonywanie umowy przez okres krótszy byłoby dla powoda nieopłacalne i nie miałoby ekonomicznego uzasadnienia;

3. naruszenie prawa materialnego poprzez jego niezastosowanie, a mianowicie art. 471 k.c., polegające na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że z uwagi na niewykazanie przez powoda niewłaściwego wykonania zobowiązania przez pozwanego nie jest konieczne badanie zasadności pozostałych przesłanek wskazanych w art. 471 k.c., to jest związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą a wypowiedzeniem umowy franczyzy, ani też ewentualnej wysokości szkody, podczas gdy obowiązkiem Sądu pierwszej instancji było zbadanie tych przesłanek;

4. naruszenie prawa materialnego poprzez jego niezastosowanie, a mianowicie art. 361 § 2 k.c., polegające na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, iż niecelowe było zbadanie, czy powodowi został wyrządzona szkoda przez pozwanego i ustalenie jej wysokości, podczas gdy na Sądzie pierwszej instancji spoczywał taki obowiązek, a z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że wyrządzona została powodowi przez pozwanego szkoda w postaci utraconych korzyści w wysokości dochodzonej pozwem.

Wskazując na powyższe zarzuty strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 103 760 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2015 r. do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna, natomiast zaskarżony wyrok trafny, oparty na właściwych ustaleniach oraz ocenach, które Sąd drugiej instancji uznaje za własne.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c. w związku z pkt 6.1 umowy franczyzy, polegającego na przyjęciu, że pozwany mógł zakończyć umowę franczyzy przed upływem 5 lat od jej zawarcia.

Punkt 6 umowy franczyzy nie pozostawia żadnych wątpliwości co do jej charakteru gdy chodzi o czas trwania umowy i możliwość jej rozwiązania. Umowa ta miała w tej kwestii charakter mieszany, mogła być bowiem rozwiązana na zasadach wskazanych w punkcie 6.2, a jeżeli do jej rozwiązania nie doszłoby, trwałaby przez 5 lat. Rozwiązanie umowy miało nastąpić między innymi wówczas, gdy jedna ze stron powiadomi (pisemnie) drugą o wygaśnięciu drugiej umowy łączącej strony – Umowy Autoryzowanego Dealera.

Pozwany mógł więc, wbrew twierdzeniom apelacji, zakończyć umowę franczyzy przed upływem 5 lat, co zdaje się pomijać strona powodowa. Konieczność zaś poniesienia przez powoda kosztów przy rozpoczęciu współpracy z pozwanym - co wiązało się z tym skutkiem, że wykonywanie umowy franczyzy przez okres krótszy byłoby dla powoda nieopłacalne i nie miałoby ekonomicznego uzasadnienia - można jedynie rozpatrywać w kategoriach po pierwsze ekonomicznych (a nie prawnych), po drugie zaś może dawać asumpt do stwierdzenia, że powód zawarł ryzykowną z punktu widzenia jego interesów umowę, co wszak nie wpływa na treść jej postanowień, a jedynie wskazuje na przyjęcie przez powoda wyższego stopnia ryzyka w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Nawiązując w apelacji do art. 353¹ k.c. powód wskazywał na znaczenie normatywne tego przepisu, w szczególności na to, że nie polega ono głównie na usankcjonowaniu zasady swobody umów, lecz na wskazaniu jej ograniczeń, tj. ograniczeń płynących z ustaw, zasad współzycia społecznego oraz właściwości, natury stosunku prawnego. Dalej powód wskazywał na mające znaczenie w tym sporze zasady współzycia społecznego, które nie powinny zezwalać na rozwiązanie umowy w sytuacji i w momencie, gdy jej zawarcie wiązało się z poniesieniem przez powoda znacznych i niezamortyzowanych kosztów, co miałyby prowadzić do uznania działania pozwanego za niezgodne z prawem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, strony sporu zawierając umowę franczyzy nie wykroczyły poza granice swobody umów wyznaczone omawianym przepisem prawa. Zważyć należy, że powód jest przedsiębiorcą, a zatem winien zdawać sobie i z pewnością zdawał sobie sprawę z reguł, jakie na siebie przyjął zawierając umowę z pozwanym. Ryzyko zaś niepowodzenia stanowi nieodłączny element każdej działalności, natomiast doświadczenie życiowe wskazuje, że przyjęte przez powoda ryzyko wcześniejszego rozwiązania umowy franczyzy nie należało do kategorii ryzyka najwyższego i możliwego do przyjęcia (w granicach mieszczących się w przesłankach z art. 353¹ k.c.) w podjętej przez dowolnego przedsiębiorcę działalności.

Złożone za powoda zeznania potwierdziły, że powód przyjął opisane w umowie franczyzy zasady współpracy i jej zakończenia. Korzystając z zasady swobody umów powód zawarł umowę o określonej treści, a dopiero po fakcie stara się pominąć reguły, które sam zaakceptował. Na marginesie zaś wskazać należy, że wkraczając w sferę zagadnienia nieważności czynności prawnej powód zdaje się podważać podstawy, z których wywodzi swoje roszczenie, albowiem nieważność umowy franczyzy (z uwagi na naruszenie jej postanowieniami zasad współzycia społecznego) mogłaby usuwać z porządku prawnego tę umowę ze skutkiem *ex tunc* (art. 58 k.c.), co mogłoby zniweczyć prawną podstawę żądania pozwu (art. 471 k.c.), a zatem prowadziłoby wprost do oddalenia powództwa, lecz na innej podstawie.

W konsekwencji należy uznać, że Sąd Okręgowy nie naruszył art. 6 k.c. w sposób ujęty w zarzucie apelacyjnym. Powód bowiem rzeczywiście nie wykazał, że pozwany nie był uprawniony do wypowiedzenia Umowy Autoryzowanego Dealera i w konsekwencji przedterminowego rozwiązania umowy franczyzy.

Zeznania świadka D. B. (3), jak również zeznania K. P. złożone w charakterze strony (na które powód powołuje się w apelacji uzasadniając ten zarzut apelacyjny) nie naprowadzają na tezę o braku po stronie pozwanego uprawnienia do wypowiedzenia Umowy Autoryzowanego Dealera i rozwiązania umowy franczyzy.

Uzasadniając ten zarzut apelacyjny powód odwołuje się także do względów ekonomicznych wskazując, że okres 5 lat trwania umowy franczyzy zapewniał mu opłacalność i osiągnięcie minimum założonego celu gospodarczego. Względy te nie uprawniają jednak powoda do postawienia usprawiedliwionej okolicznościami tezy, że wcześniejsze wypowiedzenie i rozwiązanie łączących strony umów nie było możliwe i nie było dopuszczalne. Przyjęte bowiem przez

strony w zawartych umowach przesłanki wypowiedzenia i rozwiązania nie opierały się na okolicznościach związanych z kryterium opłacalności dla powoda.

Powoływane w uzasadnieniu apelacji założenie powoda, że umowa franczyzy będzie obowiązywała co najmniej przez 5 lat pozostaje w ewidentnej sprzeczności z treścią tej umowy, która przewidywała możliwość jej wcześniejszego rozwiązania. Pogląd powoda należy więc zakwalifikować jako pewne tylko założenie, które zostało jednak negatywnie zweryfikowane na skutek zdarzeń późniejszych. Zdarzenia te sprawiły, że założenie powoda okazało się nietrafne.

Dodatkowo podzielić w tym miejscu należy zawarte w odpowiedzi na apelację zastrzeżenie pozwanego co do sposobu skonstruowania omawianego zarzutu apelacyjnego. Uznanie przez jakikolwiek sąd, że strona danej okoliczności nie wykazała mieści się w sferze art. 233 § 1 k.p.c., nie zaś w sferze ciężaru dowodzenia, którego naruszenie miałyby miejsce, gdyby sąd ten uznał, że konkretna strona powinna była udowodnić określoną okoliczność, podczas gdy obowiązek jej dowodzenia w rzeczywistości spoczywałby na przeciwnej stronie sporu. Błędna konstrukcja zarzutu apelacyjnego nie wpłynęła jednak na jego rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny, który wziął pod rozwagę materię tego zarzutu, nie zaś jego nominalne ujęcie.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 471 k.c., gdyż wobec stwierdzenia przez Sąd Okręgowy braku podstawowej przesłanki odpowiedzialności pozwanego, badanie pozostałych przesłanek było bezprzedmiotowe i zbędne. Skoro bowiem powód nie wykazał, by pozwanemu można było przypisać nienależyte wykonanie zobowiązania umownego, badanie innych przesłanek odpowiedzialności nie mogłoby zmienić wyniku sprawy polegającego na oddaleniu powództwa.

W ramach tego zarzutu powód wskazywał również na pominięcie przez Sąd Okręgowy zbadania wysokości szkody. Odnosząc się do tej kwestii Sąd Apelacyjny wskazuje, że również tej przesłanki odpowiedzialności pozwanego powód nie udowodnił. Powód dochodził w tej sprawie utraconych korzyści. Udowodnienie zaś tego rodzaju szkody bezwzględnie wymagało zastosowania wiadomości specjalnych, a zatem zaangażowania biegłego, o co powód w ogóle nie wnosił. Załączona do pozwu tabela, stanowiąca kalkulację dokonaną przez powoda, stanowi dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), którego moc dowodowa ogranicza się w przypadku niniejszego sporu do tego, że należy uznać, iż powód uważa, że wysokość poniesionych przez niego strat opiewa na sumę ujętą w tej tabeli (k. 28). Jednak pogląd powoda na temat wysokości poniesionych strat nie oznacza jeszcze, jaka była rzeczywista wysokość strat powoda i czy strata taka wystąpiła.

Również przeprowadzone dowody ze źródeł osobowych nie doprowadziły, nawet łącznie z tabelą załączoną do pozwu, do udowodnienia przez powoda poniesienia szkody w deklarowanej wysokości. Przyjęte przez powoda, przy dokonywaniu kalkulacji szkody, założenia dotyczące wzrostu sprzedaży, wysokości czynszu, wysokości zarobków personelu oraz wynagrodzenia za serwis są dowolne, albowiem nie zostały oparte na wiedzy specjalnej. Również fakty powszechnie znane, takie jak możliwość bankructwa, możliwość zmian wysokości kosztów prowadzonej działalności, możliwość spadku popytu na określone towary tym bardziej w sposób bezwzględny wskazują na konieczność dowodzenia szkody przy pomocy biegłego, który byłby specjalistą również w zakresie funkcjonowania rynku tych towarów, które miał sprzedawać powód.

Badając zatem przesłankę wysokości szkody należy uznać, że również tej przesłanki powód nie udowodnił. Tym bardziej zatem analizowanie dalszych jeszcze przesłanek odpowiedzialności pozwanego jest zbędne, skoro zbadanie jednej z nich, a na etapie postępowania apelacyjnego dwóch z nich prowadzi już do wniosku, że powództwo powinno być oddalone.

Tym samym nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c., który powód motywował tym, że w niniejszej sprawie dochodzi utraconych korzyści, a Sąd Okręgowy zaniechał zbadania, czy powodowi została wyrządzona szkoda przez pozwanego i ustalenie jej wysokości.

Jak wywiedziono to już powyżej, trafne było stanowisko Sądu pierwszej instancji, że skoro powód nie wykazał, by pozwanemu można było przypisać nienależyte wykonanie zobowiązania umownego, badanie innych przesłanek odpowiedzialności pozwanego nie było potrzebne.

Natomiast, jak również wywiedziono to już powyżej, nawet zbadanie przesłanki szkody i jej wysokości prowadzi do wniosków dla powoda niekorzystnych, ponieważ powód nie udowodnił poniesienia szkody w wysokości przez siebie wskazywanej.

Wobec tych wszystkich względów apelację powoda, jako bezzasadną, należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. zasądzając na rzecz strony wygrywającej to postępowanie pełną stawkę wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego (który nie reprezentował pozwanego w pierwszej instancji), właściwą dla daty wniesienia apelacji - 5 400 zł oraz wydatek pełnomocnika na opłatę od pełnomocnictwa -17 zł.